

Tomasz Żok, Agnieszka Żok

(Katedra Nauk Społecznych,

Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu)

**W stronę człowieka (po)nowoczesnego. Wstęp do rozważań dotyczących kondycji
człowieka na przykładzie Fight Club.**

**Toward the (post)modern men. Introduction to considerations concerning the human
condition based on Fight Club.**

Streszczenie:

Prawie 20 lat po wydaniu książki Chucka Palahniuk oraz ponad 15 lat po premierze głośnego filmu Davida Finchera opowieść o Tylorze Dyurenie doczeka się kontynuacji. Opublikowanie przez autora książki komiksu Fight Club 2 stanowiło pretekst do ponownego przeanalizowania postaw głównego bohatera. Tekst ten stara się stworzyć podstawy do dalszych rozważań poprzez przypomnienie podstawowych pojęć oraz teorii związanych z definiowaniem modernizmu oraz postmodernizmów.

Słowa kluczowe: modernism, postmodernism, Fight Club

Almost 20 years after writing Chuck Palahniuk's novel and more than 15 years after the premiere of Fight Club movie, the story about Taylor Duren will be continued. Fight Club 2 encouraged to reconsider Duren's attitudes. This article is a basis for discussion about Fight Club modern and postmodern contest.

Key words: modernism, postmodernism, Fight Club

Podjmując namysł nad kondycją ponowoczesnego podmiotu należy na wstępie podjąć trud określenia miejsca w którym podmiot się znajduje. Gdzie w procesie historyczno – kulturowym jest i czy rzeczywiście doświadcza jakiś przełomowych transfiguracji życia społecznego wziętego en bloc¹. Zadanie okazuje się trudne z powody czterech, wyodrębnionych przez Stefana Morawskiego przyczyn. Po pierwsze, nie ma nawet jednoznacznego porozumienia w kwestii tego, co należy rozumieć pod pojęciem modernizmu. Dyskusja o ponowoczesności nie jest możliwa bez zdefiniowania wcześniejszego jej okresu. Drugim problemem ma być układ społeczno – kulturowy, niejednolitość opisu konstytuowanych jakości. Trzecim problemem dla Morawskiego jest brak weberowskich

¹ S. Morawski, Niewdzięczne rysowanie mapy, UMK, Toruń 1999 s. 19

typów idealnych oraz uwikłanie współczesności w koło hermeneutyczne – nawiązując do Gadamera² - co jest tekstem postmodernistycznym wiemy z przed – rozumienia. Morawski zauważa iż taka sytuacja mnoży impulsy myślowe i znaki zapytania. Czwartym w końcu kłopotem jest niechęć autorów do określenia „postmodernizm”.³

Zagadnienie, choć wielokrotnie podnoszone, wciąż pozostaje otwarte. Przybliżenie zagadnień związanych z definiowaniem współczesności wydaje się być zatem niezbędne dla podejmowania dalszych rozważań dotyczących szczegółowych problemów epoki.

1.1 Nowoczesność

Podjęcie rozważań dotyczących ponowoczesności wymaga odwołania do nowoczesności oraz odróżnienia owego pojęcia od modernizmu. Korzeni nowoczesności należy bowiem się dopatrywać wraz z pojawieniem się myśli Kartezjańskiej. Dziedzictwem nowoczesności jest więc oświecenie, tradycję którego podważa modernizm. Rozumnie urządzony, przez nowoczesność, świat miał być obietnicą lepszej przyszłości. Stworzenie nowego porządku wymaga jednak podważenia, będącej przeszkodą w realizacji projektu, tradycji. Sam fakt jej podważenia pozbawia tradycję tego, co jest dla niej najistotniejsze – ciągłości. Od momentu zanegowania tradycji mówienie o niej stało się więc niemożliwe o powrót do niej złudzeniem⁴. Efektem owej negacji było wypracowanie ogólnego, opierającego się na Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, dyskursu. Rewolucja Francuska okazała się kluczem do nowego sposobu myślenia o człowieku i ludzkości. Jean – François Lyotard, łączy myślenie XIX i XX wieku z ideą emancypacji ludzkości. Owa idea została wypracowana właśnie pod koniec XVIII wieku, wieku Oświecenia i Rewolucji Francuskiej. Mający wówczas miejsce postęp nauki, techniki, postęp w dziedzinie sztuki i swobód obywatelskich uwolnił, jak twierdzi Lyotard, całą ludzkość od ignorancji, biedy, braku kultury, despotyzmu. Ma ponadto przyczynić się do tego, że ludzie staną się oświeconymi obywatelami i panami swojego losu⁵.

Rozum stał się naczelną figurą nowej epoki, źródłem norm i dyrektyw rządzących rzeczywistością. Kartezjański pogląd, iż bycie sprowadza się do myślenia a ludzki umysł rozstrzyga o świecie pozwoliła na „odczarowanie” świata. Nastąpiło przejście ze świata opartego na religii do racjonalnego, opartego na przesłankach naukowych myślenia. Nowy

² H.G Gadamer kwestie związane z hermeneutyką oraz jej historię opisuje w dziele *Prawda i metoda*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

³ S. Morawski, *Niewdzięczne rysowanie mapy*, UMK, Toruń 1999 s 20-23

⁴ W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, Universitas, Kraków 2008, s 27-36

⁵ J-F. Lyotard, *Postmodernizm dla dzieci*, Aletheia, Warszawa 1998, s. 109

człowiek myślący nie był w stanie pogodzić Boga i zła w logicznym porządku rozumu. Bóg, jeżeli w ogóle był potrzebny, to tylko do wypełnienia roli kantowskiego gwaranta moralności⁶ bądź heglowskiego Ducha. Nowoczesność dumnie powtarza za Kartezjuszem – „Myślę więc Jestem”.

Punktem odniesienia staje się podmiot funkcjonujący w czasie teraźniejszym. Nauka zaczyna się dynamicznie rozwijać umożliwiając tym samym postęp techniki i handel. Urbanizacja i uprzemysłowienie nowo powstających miast nabierają tempa. Dialektyka Hegla staje się ukoronowaniem nowej epoki. Postępująca emancypacja Ducha przekonuje, iż historią rządzą pewne niezmiennie prawa, iż jest ona poddana logicznym zależnościom⁷. Tym tropem zdawał się iść również Kant, który o oświecenie zapytany odpowiada:

"Oświecenie to wyjście człowieka z zawinionej przez niego niedojrzałości. Niedojrzałość jest nieumiejętnością w posługiwaniu się własnym rozumem bez przewodnictwa innych. Niedojrzałość ta jest zawiniona przez człowieka, jeśli jej powód tkwi nie w braku rozumu, ale zdecydowania i odwagi, by swym rozumem posługiwać się bez zwierzchnictwa innych. Sapere aude! — Odważ posługiwać się własnym rozumem! - stanowi maksymę przewodnią oświecenia"⁸

Do dorobku nowoczesnej epoki należy również dopisać wytworzenie mentalności kapitalistycznego przedsiębiorcy. Myśli owego przedsiębiorcy oscylują wokół kategorii zysków i strat dążących do wzrostu efektywności.

Stefan Morawski twierdzi, iż nowoczesność przeszła przez fazy. Stulecia otwierające epokę nowożytną – od renesansu aż po wiek XVII stanowić będą zatem pierwszą fazę modernizmu. Przywołana powyżej Rewolucja Francuska oraz rewolucja przemysłowa stanowią drugą fazę opisywanej epoki. O trzeciej fazie Morawski wiąże z pierwszą wojną światową i Rewolucją Październikową⁹. Ostatnia faza jest okazuje się być jednak kluczową dla zdefiniowania modernizmu gdyż modernizm filozoficzny jest właśnie z nią związany.

1.2 Modernistyczny przełom

Pochłaniająca ponad 10 milionów ofiar pierwsza wojna światowa¹⁰, uzmysłowiła bezradność ludzkiego umysłu wobec przemocy. Pokolenie którego lata młodości przypadły na czas konfliktu nie znajdowało wytłumaczenia dla bestialstwa, którego było świadkiem. I

⁶ Z. Kadrowicz, Kant, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000 s. 121-122

⁷ W. Klimczyk, Erotyzm ponowoczesny, Universitas, Kraków 2008, s 32-33

⁸ I. Kant, Odpowiedź na pytanie: czym jest Oświecenie? Rozprawy z filozofii historii, przeł. T. Kupś, Kęty 2005, s. 44.

⁹ S. Morawski, Niewdzięczne rysowanie mapy, UMK, Toruń 1999 s 23-24

¹⁰ N. Davies, Europa, Znak, Kraków 1999 s. 983

choć już do drugiej połowy XIX wieku zaczęto sobie powoli zdawać sprawę, że nie wszystko można wytłumaczyć za pomocą rozumu to doświadczenia I wojny światowej dopiero przypieczętowało ów przełom.

Próbę krytyki oświeceniowej rozumności podjął już Friedrich Nietzsche. Poszukując nowej moralności, jako wyróżniającą gatunek ludzki spośród innych wyróżnił „wolę mocy”. Nietzsche jako pierwszy całkowicie przekreślił metafizykę, odrzucając tym samym nadrzędność transcendentalnego podmiotu jako ograniczającego wybitne jednostki. Najdobitniejszym przykładem opartej na nim moralności była moralność chrześcijańska¹¹. Wywodzące się z tradycji platońskiej próby ustanowienia świata opierającego się na wartościach będących celem same w sobie służyć miały tylko usprawiedliwieniu wartości krępujących jednostki wybitne. W innym wypadku bowiem byłyby one zdolne same ustanowić wartości zgodne z wolą mocy¹².

Człowiek nagle dochodzi do wniosku, że rzeczywistość nie jest tak homogeniczna jak mogłoby się wydawać wcześniej. Postęp w naukach fizycznych wprowadza nieustanny ruch do nauki. Dobitym przykładem tego jest teoria względności Einsteina, mówiąca o tym, że nie ma jednego, uprzywilejowanego punktu odniesienia. Oparte na fizyce Newtona oświeceniowe koncepcje ustępują w świetle odkryć modernizmu Alberta Einsteina, Louisa de Broglie, Erwina Schrödingera czy Paula Diraca.¹³ Na chwilę przed wybuchem I wojny światowej fabryka Forda wprowadza taśmę produkcyjną. Wynalazek ten nie pozostaje bez znaczenia dla wytworzenia się, człowieka ponowoczesnego.

Jako względny zaczyna być postrzegany, będący horyzontem ludzkiego doświadczenia, język. Nie ma możliwości egzystowania poza językiem „granice mojego języka oznaczają granice mego świata”¹⁴. Bezrefleksyjnie przyjmowany dotąd system zaczyna być przedmiotem refleksji Wittgensteina i de Saussurea. Przełom lingwistyczny doprowadzić miał do ustanowienia relatywizmu – „ile języków tyle światów”¹⁵.

Rzeczywistość językowa nie pozostaje bez znaczenia to dla rozwoju antropologii kulturowej. Antropolog wchodząc na nowe, nieznane terytoria musiał pokonać granicę językową. Malinowski jadąc na wyspy Trioblenda nie był w stanie nauczyć się języka tubylców przed spotkaniem z nimi. Antropolog uczy się języka badanego ludu podobnie do dziecka poznającego nowe słowa. Autorem tego porównania jest Willard Van Orman Quine.

¹¹ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, T3 s. 128-133

¹² W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, Universitas, Kraków 2008 s. 38

¹³ Tamże: s. 38-39

¹⁴ L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus*, PWN, Warszawa 1997, s.

¹⁵ W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, Universitas, Kraków 2008 s 41

Przenosząc ów schemat na interesującą nas sytuację, należy posłużyć się pewnym schematem: Antropolog (lingwistę), przebywającego wśród nieznanego mu plemienia, próbuje on poznać język tubylców. Ów język jest językiem dotąd nie poznanym, więc nie posiada on żadnych podręczników. Wybiera się on wraz z tubylcem na spacer, widząc przebiegającego droga królika, tubylec wykrzykuje „Gavagai”. Słowo można zinterpretować jako „królik”, lecz możliwych skojarzeń jest wiele – ów wyraz może oznaczać jakąś część królika bądź stwierdzenie faktu, iż ktoś wyruszył tropić żyrafę¹⁶. Lingwista nie ma możliwości natychmiastowego potwierdzenia swojej hipotezy, każdy z przekazów może być zgodny z empirycznymi przesłankami.

Nauka płynąca z pracy antropologów pozwala uzmysłwić sobie, różnorodność panującą na świecie. Wynikające z postępu technologicznego przekonanie o supremacji kultury europejskiej nie mogło więc pozostać niezachwiane. Jediną możliwą postawą wobec tej lawiny zmian okazał się relatywizm.

1.3 Postmodernizm

Oświeceniowy rozum podjął próbę ogarnięcia swą mocą 10 mln zabitych podczas I wojny światowej. II wojna, przyniosła cztery razy więcej ofiar, z których część zginęła w powstałych dzięki nowoczesnej technice, „fabrykach śmierci”. W cieniu oświęcimskich komór gazowych metafizyka straciła rację bytu¹⁷. Rozum ludzki nie jest w stanie poradzić sobie, uzasadnić takiego ogromu bólu i cierpienia. W uruchomioną podczas II wojny światowej maszynę zagłady zaangażowane były największe z ówczesnych koncernów. Panujący w modernizmie pęd przemysłowy stworzył idealne dla siebie miejsce, w które inwestowały wielkie koncerny: Bayer dostarczał Cyklon B, Siemens produkował instalacje gazowe, IBM stworzył całą hitlerowską buchalterię śmierci a wszystko wspierane przez Deutsche Bank¹⁸

Filozofia postmodernizmu musiała więc poradzić sobie z dominującym poczuciem pustki bez odwoływania się do transcendencji. Trud jako pierwsi podjęli egzystencjaliści. Jednak to myśl Frankfurtyczków i postawione przez Adorno i Horkheimera pytanie stało się kluczowe dla nowej epoki. Frankfurtyczycy wiązali badanie z intencją zmiany społecznej całości. Teoria ta miała stać się narzędziem dezalienacji rzeczywistości społecznej. Autonomia jednostek zmniejsza się wraz z postępem technicznym i zwycięstwem zachodniej

¹⁶ W. Quine, Słowo i przedmiot, Warszawa:, 1999, s. 42 - 43.

¹⁷ T. Adorno Dialektyka negatywna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa1986, s. 507-512

¹⁸ A. Żmijewski; Drżące ciała. Rozmowy z artystami; Ha!art.; Warszawa 2006 s.227

kultury. Oświeceniowy projekt „odczarowania świata”, mający na celu emancypację człowieka zwrócił się przeciwko sobie, wpędzając człowieka w jeszcze większe zniewolenie. Ekonomiczno – technologiczny rozum nie odniósł sukcesu, zdaniem Adorno skompromitował się racjonalizując Holocaust¹⁹, masowe więzienia czy eksploatacje zwłok z komór gazowych.

Zgodnie z duchem czasu filozofia postmodernistyczna uformowała postulat wielości, wpływa on z wywołanego przez wojnę kresu wiary w moc rozumu. Owy postulat upowszechnia się jednak dopiero na fali rewolucji obyczajowej końca lat sześćdziesiątych, której fundamentem była obawa przed każdym rodzajem ujednolicenia. Centralną kategorią współczesnej filozofii stała się różnica²⁰. Ogólność staje się przemocą.

Poszczególni bohaterowie *Fight Club* umieszczeni zostali w różnych miejscach modernistycznej mapy, wpisując się w wymienione przez Zygmunta Baumana archetypy. Dalsze rozważanie koncentrować się będą wokół postaw bohaterów książki i filmu, zostaną one poddane szczegółowej analizie w odniesieniu do podstaw myśli postmodernistycznej.

¹⁹ Określenie Holocaust jest dość ryzykowne, oznacza, bowiem karę za winy, Żydzi używają raczej określenia Shoah

²⁰ W. Klimczyk, *Erotyzm ponowoczesny*, Universitas, Kraków 2008 s 43